Wyniki wyborów we Francji (na str. 2-ej)

P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 4-go MAJA 1936 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 122

SPADEK WPŁYWÓW ENDECKICH W ŁODZI

We wczorajszym pochodzie Str. Narodowego kroczyło niespełna 3 tysiące osób

Wznoszono okrzyki antyżydowskie i sprowokowano parę awantur.—Były ławnik Kuk rzucał kwiaty na pochód

W czasie gdy całe społeczeństwo łódzkie brało udział w wielkich uroczystościach obchodowych na placu Hallera i gdy tysiączne rzesze przyglądały się wspaniałej defiladzie wojskowej i pochodowi organizacyj społecznych i zawodowych na ul. 6-go Sierpnia — przez ulicę Piotrkowską przechodził **pochód członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego.**

Pochód **bardziej niż skromny,** unaocznił z całą wyrazistością jak

zmalały wpływy tego stronnictwa.

Po raz drugi endecja występuje z oficjalnym pochodem przez ulice miasta. W porównaniu z rokiem ubiegłym wczoraj maszerowało przez ulicę Piotrkowską conajmniej 60 proc. osób mniej.

Pochód szedł równe **18 minut,** a dodać trzeba, że maszerowano wyłącznie **czwórkami** i to w ten sposób, że odległość między jednym oddziałem a drugim wynosiła **15—20 metrów.** Pochód liczył niespełna 3000 osób. W tej liczbie znajdował się również oddział, liczący 48 czwórek, składający się z dzieci w wieku 11—13 lat.

Pochód wyruszył z Katedry o godzinie 11.10. Prowadził go b. radny **Czernik** z pękiem narcyzów w ręku. Za nim, w odległości 15 kroków postępowała orkiestra, później znów w odległości 20 kroków niesiono proporczyki kół dzielnicowych, i wreszcie postępował zarząd stronnictwa z adw. **Kowalskim,** b. radnym **Stolarkiem** i in. na czele. Za zarządem kroczyły oddziały w czwórkach ze sztandarami.

W czasie przemarszu wznoszono nieprzerwanie okrzyki. Streszczały się one do wznoszenia wiwatów na cześć Romana Dmowskiego, Stronnictwa Narodowego i

„RZĄDU NARODOWEGO", ARABÓW ORAZ OKRZYKI ANTYŻYDOWSKIE

w rodzaju „śmierć żydom!"

Do ul. Nawrot panował w pochodzie względny spokój. Pierwsza awantura miała miejsce przed domem **nr. 120 na ul. Piotrkowskiej.** „Porządkowy" z laską w ręku, ujrzał **przed bramą tego domu starego, zgarbionego, siwego żyda.** Wybiegł z szeregu, podbiegł do bramy i zaczął zadawać mu **ciosy laską po głowie,** a gdy starzec zachwiał się i oparł o mur, „bojówkarz" szybko wrócił do szeregu.

W tym samym domu, na balkonie pierwszego piętra stał były ławnik socjalistycznego magistratu w ramienia socjalistów niemieckich **Ludwik Kuk.** Z zawodu zecer, po skończonej pięcioletniej kadencji w magistracie **założył przedsiębiorstwo handlowo-bławatne.** Jako handlarz manufakturą, p. Kuk wnet zapomniał o swoich niedawnych przyjaciołach z P. P. S. Niemieckiej Partji Pracy i „Bundu" „Przekonania" swoje zmienił p. Kuk radykalnie — **stał się**

protektorem endeków łódzkich, popierając bojkot sklepów żydowskich specjalnie zaś sklepów manufakturowych, ponieważ właśnie te czynią mu konkurencję.

I oto wczoraj p. Ludwik Kuk, pragnąc zademonstrować swe obecne sympatje polityczno - handlowe **rzucał z balkonu kwiaty na pochód Stronnictwa Narodowego akurat w tym momencie, gdy jeden z „bojówkarzy"**

bił „bohatersko" bezbronnego przechodnia - żyda!...

Druga awantura tego samego typu, miała miejsce o kilkanaście kroków dalej w pobliżu ulicy Przejazd. I tam w podobny sposób endecy pobili przechodnia.

Trzeci wybryk miał miejsce na następnem skolei skrzyżowaniu ulic, przy Traugutta. Tam bohater pałki, który napadł na bezbronnego przechodnia nie zdążył zrejterować. Został ujęty przez policję i odprowadzony do aresztu.

Gdy czoło pochodu przechodziło przed lokalem administracji „Republiki" **adw. Kowalski** zaczął wołać: **„Precz z „Republiką"!** Podchwyciło ten okrzyk kilkadziesiąt głosów.

Następne **skolei zajście** miało miejsce u zbiegu ulic **Południowej i Piotrkowskiej,** gdzie bojówkarze chcieli powtórzyć swój manewr z nagłem wybiegnięciem na chodnik i biciem przechodniów. Tam jednak otrzymali tęgą odprawę: napastnicy cofnęli się do pochodu i złość swą wywarli już na ulicy Pomorskiej, pomiędzy Piłsudskiego a Kilińskiego, gdzie

WYBILI SZYBY

w jednym ze sklepów.

Więcej incydentów nie zanotowano Pochód przybył do Helenowa i tam po przemówieniach — adw. Kowalskiego, adw. Szwajdlera, Czernika i Belki został rozwiązany

27 endeków pozostaje w areszcie

Echa zajść pierwszomajowych

Dochodzenie w sprawie zajścia, jakie miało miejsce w dniu 1 maja przed domem nr. 91 przy ul. Piotrkowskiej, w którym mieści się lokal redakcji „Orędownika" toczy się w dalszym ciągu w energicznem tempie. Wczoraj, mimo niedzieli, policja przesłuchiwała, w obecności sędziego śledczego wszystkich aresztowanych w liczbie 79.

Po przesłuchaniu, o godz. 3 po poł. zwolniono 52 członków „Stronnictwa Narodowego". Wśród zwolnionych znajdują się także dwaj redaktorzy „Orędownika" LEON TRELLA i KAZIMIERZ HAŁABURDA.

Zatrzymano więc ostatecznie w areszcie śledczym jeszcze 27 członków Stronnictwa Narodowego. wśród których znajdują się pracownicy redakcyjni „Orędownika" KONSTANTY DOBRZYŃSKI i GIBKI, oraz członek zarządu okręgowego stronnictwa BUDA.

Obecnie przejął śledztwo z rąk policji sędzia śledczy, który też w ciągu dnia dzisiejszego zadecyduje o dalszym losie aresztowanych.

Jak już nadmienialiśmy, aresztowani znajdują się pod zarzutem wywołania ekscesów ulicznych, sprowokowania awantury z uczestnikami pochodu oraz użycie broni w stosunku do uczestników pochodu.

Zajścia na Politechnice Warszawskiej

Studenci endeccy zdemolowali lokal żydowskiej „Wzajemnej Pomocy". — Kilkunastu studentów rannych

Warszawa, 3 maja.

W sobotę doszło do zajść między studentami chrześcijanami a żydami na Politechnice.

Pierwsze zajścia wynikły w ogrodzie Politechniki, gdzie grupa studentów, członków b. ONR. w liczbie 15, napadła na jakiegoś studenta z wyglądu podobnego do żyda.

Studenta pobito. Ratował się on ucieczką. Według wersyj krążących wśród akademików, zaszła pomyłka, gdyż pobity nie był żydem.

W niespełna po godzinie, zajścia wynikły w 10-em audytorjum, gdzie studenci endeccy napadli na żydowskich. Podczas ogólnej bijatyki kilkanaście osób zostało poturbowanych.

Awantury przeniosły się do gmachu wydziału elektrotechniki, gdzie dotkliwie pobito studenta żyda Izydora Bucha.

Najpoważniejsze zajścia rozegrały się w lokalu żydowskiego towarzystwa akademickiego „Wzajemna Pomoc", mieszczacego się w podziemiach Politechniki. Lokal ten posiada dwa wyjścia, jedno prowadzące na ogród, drugie na korytarz gmachu głównego.

W chwili kiedy w lokalu obradował zarząd towarzystwa „Wzajemna Pomoc" pod przewodnictwem prezesa Orensztajna przybyła grupa bojówkarzy endeckich i napadła na obradujących. Część z nich ratowała się ucieczką.

Ci, którzy nie zdołali zbiec, zostali pobici, a mianowicie Margulies, Kornfeld i Hailpern. Pobito również uciekającego studenta Gelusmana.

O zajściu studenci-żydzi zawiadomili urzędnika sekretarjatu Politechniki, p. Lewińskiego.

W lokalu pozostali prezes towarzystwa wraz z dwoma kolegami, sporządzając protokuł o zajściu, aby złożyć go rektorowi. Drzwi od lokalu były zamknięte. Tymczasem atakująca grupa studentów przybyła po raz drugi. Wyważono drzwi i zaczęto niszczyć lokal. Wybito okno od strony ogrodu. W rezultacie — cały lokal został doszczętnie zdemolowany.

„Pułaski" zderzył się ze statkiem sowieckim

Okręt polski doznał tylko nieznacznych uszkodzeń

Warszawa, 3 maja

(Pat) „Pułaski", który wyszedł z Gdyni 30 kwietnia do Południowej Ameryki został po przejściu przez kanał kiloński zatrzymany w Brunsbuettel dn. 2-go maja od godz. 4-ej do 9-ej rano spowodu silnej mgły. Po wyjściu na Elbę nastąpiło starcie statku „Pułaski" w bardzo silnej mgle z sowieckim statkiem towarowym „Błagojew" z Odessy, który nie dawał przepisowych sygnałów ostrzegawczych. Statek „Błagojew", mimo doznanych uszkodzeń, ruszył w dalszą drogę do Hamburga. „Pułaski" kontynuuje dalszą podróż do Południowej Ameryki

LEWICA UZYSKAŁA WIĘKSZOŚĆ WE FRANCJI

Socjaliści najsilniejszą partją w parlamencie.—Wynik wczorajszych wyborów uzupełniających

Socjalista stanie na czele rządu

Paryż, 3 maja.

(PAT) Przebieg długiej niedzieli wyborczej jest, jak dotychczas, w całej Francji absolutnie spokojny. Brak doniesień o najmniejszych choćby incydentach. **Frekwencja wyborców we wczesnych godzinach rannych była bardzo znaczna, większa aniżeli ub. niedzieli, co przypisują ożywionej agitacji. Jeden z** pierwszych głosował prezydent Lebrun, który przybył do biura wyborczego o godz. 9-ej rano. **Prezydent przybył do biura wyborczego oraz powrócił do pałacu piechotą z szacunkiem witany przez ludność.**

Popołudniu frekwencja wyborcza nieco osłabła, Spokój panuje w dzielnicach robotniczych, w których walka pomiędzy przeciwnikami politycznemi przybierała ostatnio dość burzliwe formy.

Paryż, 3 maja.

(PAT) Drugie głosowanie tak zw. balotażowe odbyło się dzisiaj w 433 okręgach wyborczych. W ten sposób wraz z 185 deputowanemi wybranymi w czasie pierwszego głosowania w dniu 26 kwietnia zostanie **ustalony skład nowej Izby Deputowanych.**

***

Paryż, 3 maja.

Wśród wybranych znajduje się prezes Herriot oraz bliski jego współpracownik b. min. Marchandeau i przywódca lewego skrzydła stronnictwa radykalno-socjalistycznego Jammy-Schmidt. Z prawicy wybrany został znany poseł nacjonalistyczny Filip Henriot.

Wielkie wrażenie zrobiła w paryskich kołach politycznych **porażka dep. Franclin-Bouiloon,** który musiał oddać swój mandat komuniście. Dep. Franclin-Bouillon był przewodniczącym grupy prawicowej w izbie t. zw. frontu republikańskiego i uważany był za jednego z najpoważniejszych polityków nietylko prawicowych. Pobity został również w Paryżu b. min. wojny z gabinetu Lavala dyr. wydawnictwa „Intransigeant" płk. Fabry. Przepadł również przy wyborach przywódca Unji narodowej b. kombatantów dep. Goy.

Z lewicy przepadł w Paryżu redaktor naczelny dziennika „Oeuvre" dep. Piot.

***

Paryż, 3 maja.

(PAT) Naczelnym rysem obecnego składu izby deputowanych jest olbrzymie zwycięstwo komunistów i socjalistów.

Komuniści, którzy w poprzedniej izbie liczyli zaledwie 10 deputowanych, obecnie wchodzą w zwartej grupie 71. Przy dyscyplinie partyjnej, panującej w łonie stronnictwa komunistycznego są oni jedną z najsilniejszych grup w parlamencie. **Stronnictwo socjalistyczne odbiera w izbie prymat grupie radykalnej.** To ostatnie ugrupowanie posiadało w poprzedniej izbie 160 mandatów, z których ocalało obecnie zaledwie 115.

Jeśli chodzi o prawicę, to naogół utrzymała ona swój stan posiadania.

Socjaliści, którzy na miejsce radykałów stają się najliczniejszem ugrupowaniem parlamentarnem, prawdopodobnie **będą musieli spotkać się z propozycją utworzenia rządu. W związku z tem przewidywane pozostanie obecnego gabinetu u steru władzy wydaje się wątpliwe.**

Wynik wyborów w 613 okręgach

Socjaliści uzyskali 145 mandatów, komuniści 71

Paryż, 3 maja.

(PAT) Godz. 1. Na ogólną liczbę 618 okręgów wyborczych we Francji znane są wyniki z 613 okręgów. Ogólny stan wyników wyborów, przeprowadzonych w dniu 26 kwietnia i 3 maja, przedstawia się następująco: konserwatyści — 11 mandatów, republikanie czyli Unja republikańsko-demokratyczna — 90, ugrupowanie demokratyczno-ludowe — 23, t. zw. republikanie lewicy — 83, niezależni radykałowie — 32, radykałowie — 115. niezależni socjaliści — 9, t. zw. Unja socjalistyczna, czyli ugrupowanie Paul Boncoura—deat — 25, socjaliści S. F. I. O. — 145. komuniści—71, t. zw. niezależni komuniści—10.

Jak głosował Paryż

Paryż, 3 maja

(Pat) (Godz. 23) Obliczanie głosów we wszystkich okręgach wyborczych Paryża zostało już dokonane. Na 39 okręgów komuniści zdobyli 16 mandatów. Z tego kosztem prawicy — 7, 2 kosztem radykałów i 5 kosztem socjalistów. Zaznaczyć należy, że w wyborach do poprzedniego parlamentu komuniści posiadali z Paryża tylko 1 mandat. W dzisiejszem głosowaniu balotażowem w Paryżu dalsze mandaty zdobyli: 3 — t. zw. pupiści (Partja zjednoczenia proletarjatu), 1 — socjaliści, 1 — radykali, grupa, której przewodzi Paul-Boncour (t. zw. socjalni) (socjaliści niezależni)dwa mandaty. Prawica wszystkich odcieni, a więc t. zw. republikanie niezależni, republikanie demokratyczni, republikanie narodowi i republikanie lewicy (ugrupowanie jednak prawicowe) uzyskała ogółem 16 mandatów.

Akcja sabotażowa arabów w Palestynie

Zamachy na tory kolejowe i przewody telefoniczne. — Podpalają fabryki i niszczą plony. — Starcia arabów z policją. — Oddział wojsk angielskich z Egiptu przybył do Haify

Jerozolima, 3 maja.

W sobotę popołudniu wybuchł pożar na pograniczu Jaffy i Tel-Awiwu. Spłonęła doszczętnie fabryka żarówek elektrycznych. Policja aresztowała dwuch arabów, podejrzanych o podpalenie.

Następnie zaszedł wczoraj wieczorem cały

SZEREG PODPALEŃ NA POLACH.

Komunikat oficjalny, jaki ukazał się wczoraj wieczorem, podaje, że noc z piątku na sobotę i dzień sobotni minął spokojnie w całym kraju.

Prasa arabska donosi, że na północy Palestyny w pobliżu Haify dokonano napadu na samochód żydowski, przyczem

JEDEN ŻYD ZOSTAŁ CIĘŻKO RANNY,

zaś kilku lekko. Do tej pory nie zdołano ustalić, czy doniesienie to odpowiada prawdzie.

***

W czasie starcia piątkowego między policją a arabami w Haifie zraniono dwuch angielskich oficerów policji.

Pogrzeb araba, zabitego, podczas starcia z policją w Haifie, minął spokojnie.

***

Najwyższa rada arabska, która kieruje akcją arabską w Palestynie, ogłosiła odezwę stwierdzającą, że strejk arabów jest tylko pierwszym krokiem w ramach szerokiej akcji arabskiej. Zczasem mają być stosowane również inne środki walki, naprz. odmawianie płacenia podatków.

***

Emir Transjordanji, Abdullah, przyjął dzisiaj delegację przywódców arabskich w Palestynie, która domagała się od niego pomocy dla akcji arabów palestyńskich. Emir doradzał przywódcom arabskim przerwanie strajku w Palestynie.

Generalny konsul włoski w Jerozolimie odmówił przyjęcia delegacji arabskiej.

W sobotę późnym wieczorem w jednej z dzielnic na peryferjach Jerozolimy oddano w ciemnościach 5 strzałów. Ofiar w ludziach nie było.

Pismo tel-awiwskie „Dawar" donosi, że do Haify przybył

BRYTYJSKI ODDZIAŁ WOJSKA Z EGIPTU.

NISZCZĄ TORY KOLEJOWE.

Jerozolima, 3 maja.

Koleje żelazne w Palestynie od dziś kursują w całym kraju pod specjalną ochroną policji. Wzmocniono też posterunki wzdłuż torów kolejowych. Środki te zastosowano ze względu na to, że teroryści arabscy w kilku punktach

ROZLUŹNILI ŚRUBY NA TORACH KOLEJOWYCH.

Na szczęście zawczasu to dostrzeżono i dzięki temu uniknięto katastrofy kolejowej.

Teroryści arabscy przecięli dzisiaj druty telefoniczne, łączące Jerozolimę z północnemi dzielnicami kraju. Po dostrzeżeniu uszkodzenia linje naprawiono.

Prasa arabska donosi, że władca Imanatu Yemen na południu półwyspu arabskiego, zwrócił się telegraficznie do króla Anglji, Edwarda, domagając się „sprawiedliwego traktowania arabów w Palestynie".

OTWARCIE PAWILONU POLSKIEGO NA TARGACH LEWANTYŃSKICH

Jerozolima, 3 maja.

Dzisiaj, w niedzielę, nastąpiło otwarcie pawilonu polskiego na Targach Lewantyńskich w Tel-Awiwie. Równocześnie otwarto też pawilon rumuński. Oba pawilony były narazie otwarte tylko dwie godziny, zaś normalnie będą funkcjonowały wraz z innemi pawilonami zagranicznemi, których otwarcie nastąpi w końcu tygodnia.

ZGON OFIARY NAPADU.

Jerozolima, 3 maja.

W szpitalu w Haifie zmarł dzisiaj naskutek odniesionych w piątek ran w czasie napadu demonstrantów arabskich na samochód, lekarz żydowski z Niemiec dr. Karl Fellberg. Liczył lat 38. Dzisiaj odbył się pogrzeb dr. Fellberga przy tłumnym udziale żydów. Żadnych zajść w czasie pogrzebu nie było.

Krwawe wybory w Egipcie

Kair, 3 maja

(Pat) Podczas dzisiejszych wyborów obrano w Kairze 3-ch kandydatów nacjonalistycznych na ogólną liczbę 5 okręgów wyborczych. Rezultaty wyborów w innych okręgach nie są znane. Podczas wyborów wydarzyło się szereg zbrojnych starć w różnych okolicach kraju. Ogółem jest 2-ch zabitych i 34-ch rannych.

Wielka mowa gen. Rydza Śmigłego

„Niech nikt obcy nie narzuca się nam z receptą na szczęście"

Nie może liczyć na powodzenie ten, co na rozhukanym koniu zamętu chciałby usadowić własną ambicję i sprawę

Katowice, 3 maja.

W ramach wielkich uroczystości z okazji 15-lecia 3-go powstania śląskiego przed gmachem śląskiego urzędu wojewódzkiego w Katowicach przybyły z Warszawy generalny inspektor sił zbrojnych, gen. Rydz - Śmigły, wygłosił następujące przemówienie:

„Powstańcy górnośląscy. Gdy mam do Was przemawiać, jako najwyższy dowódca wojska w rocznicę walk i boju, to muszę to robić tylko w jeden sposób: Wy chwyciliście za broń, ażeby ta ziemia, która była ziemią polską, do Polski wróciła, abyście Wy, jako polacy, połączyli się z narodem polskim w nierozłączną całość. W walce wielu Waszych kolegów padło bohaterską śmiercią. Oddajmy im hołd. Baczność. Oddziały wojskowe prezentować broń.

(Nastąpiła chwila milczenia. Na wezwanie generalnego inspektora armji i jego osobistą komendę oddziały wojskowe sprezentowały broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy)

„Spocząć. Trzeba, aby pamięć o nich wiecznie trwała i żyła. W waszych szkołach dzieci powinny poznawać nazwiska poległych swej gminy, czy miasta. To powinno wchodzić w zakres nauki, to powinno być pierwszą nauka dla Polski.

A teraz, gdyśmy oddali hołd poległym, mogę się z Wami przywitać, również żołnierskim sposobem: Czołem powstańcy! (Z ust powstańców, zgromadzonych na placu wojewódzkim, pada gromka odpowiedź: „Czołem") Gdy tak stoicie tu zwartym murem, to każdy z was czuje się innym, aniżeli w każdy inny dzień długiego roku. Dlaczego to? Czy dzisiaj inna krew krąży w waszych żyłach? Czy serca w waszej piersi się zmieniły. Nie.

W ŻYŁACH WASZYCH NIE ZMIENIŁA SIĘ KREW, A SERCE BIJE TAK SAMO.

A jednak każdy z was ,stojąc tu w szeregach, czuje się większym, silniejszym i ważniejszym niż w każdy inny dzień. W czem leży ta tajemnica waszej siły i wielkości? Oto w tem, że dziś w czasie tej uroczystości

CZUJECIE SIĘ ZNOWU POWSTAŃCAMI - ŻOŁNIERZAMI,

oto w tem, że pierś wasza przepełnia się poczuciem zadowolenia, poczuciem dumy z dobrze spełnionego w boju obowiązku żołnierskiego. Niejeden z was pewno mówi sobie: „Biłem się, by ta ziemia, w której leżą kości mych ojców i dziadów, z powrotem była polska; biłem się za sprawę polską, choć od owych dni wiele lat upłynęło, choć wiele lat zwaliło się ciężarem na me barki, — jednak na Boga — znowu chwycę za karabin, jeżeliby trzeba Polski bronić.

(Nastąpiły burzliwe owacje, rozlegają się okrzyki:

„NIECH ŻYJE WÓDZ NASZ!").

Powstańcy, dzisiaj Polska nie apeluje do waszych karabinów, dzisiaj w tej chwili nie ma potrzeby tego, ale chociaż niema potrzeby, chociaż nikomu nie chcemy narzucić wojny, chcą żyć w spokoju, trzymając silnie to, co do nas należy, to jednak musimy pamiętać,

ŻE MUSIMY BYĆ TAK SILNI, ABY WOJNA PRZECIW NAM BYŁA NIE BEZPIECZNA I GROŹNA.

I wiemy także, że temperatura przyjazni lub nieprzyjaźni w życiu międzynarodowem ściśle zależna jest od siły tego państwa, które jest objektem tych afektów. Musimy więc być państwem silnem, potężnem, musimy odrobić to, to zostało zaniedbane w ciągu długich lat niewoli. A czy to jest możliwe? Nim odpowiem na to pytanie, postawię inne jeszcze pytanie: Powstańcy, czy było możliwem, aby Polska, rozdarta i zabrana przez trzy potężne mocarstwa, zrosła się znowu w wolne, niepodległe państwo i żebyście wy po kilkuset latach odłączenia od niej, do niej z powrotem wrócili? Okazuje się, że to było możliwe. Bo oto jesteśmy razem. A o ileż to było trudniejsze. Pod kierownictwem przemożnego Polaka, wiekopomnego Wodza, i męża stanu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Polska dokonała tego, co wydawało się nieprawdopodobne.

Pod Jego dowództwem w czasie wojny i w czasie następnych lat pokoju zrobiliśmy wiele rzeczy, których najsilniejszy, najpotężniejszy naród nie mógłby się powstydzić, a przeciwnie — pochlubiłby się tem. Gdybyśmy mogli zwrócić się do całego narodu z następnym pytaniem :czy Polska ma dane na to, ażeby rozwijać się w potędze, jako sprawnie, dobrze funkcjonujący organizm państwa czy wy Polacy, chcecie być silni? To napewno tak samo jak w tej chwili z całej Polski zabrzmiałby głos: Tak?. Ale w rozwoju naszej siły i potęgi chcemy iść tą drogą, którą sami sobie wybierzemy. Więc niech nikt obcy nie narzuca się nam z receptą na szczęście, bo my wiemy, że

OBCA RECEPTA MA NA CELU OBCE DOBRO, A NAM CHODZI O NASZĄ OJCZYZNĘ. (Owacje).

A niech nie liczy na powodzenie lub bezkarność ten, kto na obcym żołdzie jest jurgeltnikiem.

ANI TEŻ TEN, CO NA ROZHUKANYM KONIU ZAMĘTU CHCIAŁBY USADOWIĆ WŁASNĄ AMBICJĘ I SPRAWĘ.

Powstaońcy, w drodze do naszej siły i potęgi czeka nas wielka praca. Jest to droga trudna i twarda. Ale zapytajcie się wy samych siebie, zapytajcie się tych młodych, co obok was stoją: czy oni boją się twardych dróg? Nie, nie boją się, bo wiedzą, że musimy obcym dotrzymać kroku. Bo my wszyscy chcemy dać Polsce choćby najcięższy wysiłek, aby być z niej dumnymi tak, jak wy dzisiaj jesteście dumni z waszego wysiłku powstańczego.

Po przemówieniu generalnego inspektora armji, zgromadzone na Pl. województwa tłumy

ZGOTOWAŁY MU GORĄCĄ OWACJĘ.

Wspaniała rewja wojskowa w Warszawie

w obecności P. Prezydenta Rzplitej, premjera Kościałkowskiego, członków rządu i przedstawicieli państw obcych

Warszawa, 3 maja.

(PAT). Dziś w rocznicę 3-go maja odbyła się na Polu Mokotowskiem wielka defilada wojska oraz oddziałów przysposobienia wojskowego.

Piękna słoneczna pogoda sprzyjała w tym roku uroczystości, *to też między godz. 9 i 10 rano liczne rzesze obywateli stolicy podążyły ze wszystkich stron miasta na lotnisko Mokotowskie*, wypełniając szczelnie trybuny oraz zajmując wyznaczone miejsca stojące. Licznie w tym roku przybyły zastępy dziatwy, by przypatrzyć się rewji.

W tym czasie oddziały wojskowe ustawiły się na Polu Mokotowskiem frontem do trybun w kilku rzutach — w pierwszym rzucie stanęły oddziały piesze pod dowództwem płk. inż. Grzędzińskiego, w drugim rzucie artylerja, broń pancerna i pułk radjo pod dowództwem płk. dypl. Czerwińskiego, w trzecim rzucie kawalerja pod dowództwem płk. dypl. Durskiego - Trzaski. W dalszych rzutach stanęły oddziały policji państwowej, straży więziennej i przysposobienia wojskowego.

Po zakończeniu uroczystego nabożeństwa w katedrze św. Jana na plac rewji poczęły napływać liczne samochody, w których przybywali dostojnicy państwowi, posłowie i senatorowie, przedstawiciele dyplomacji, władz, generalicja, zajmując miejsce na trybunie reprezentacyjnej.

Przeglądu ustawionych oddziałów dokonał dowódca O. K. I. gen. Trojanowski, który na koniu przy dźwiękach marsza generalskiego przejechał przed frontem oddziałów.

O godz. 11 min. 10 na plac rewji *przybył p. premjer Marjan Zyndram-Kościałkowski, członkowie rządu, marszałek sejmu Car*, wicemarszałek senatu Makowski, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, ambasadorowie i posłowie państw obcych, podsekretarze stanu, attaches wojskowi państw obcych, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele władz administracyjnych i komunalnych.

O godzinie 11.15 przy dźwiękach hymnu narodowego przybył na plac rewji w otwartym samochodzie **Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. gen. Schally'ego oraz członków domu wojskowego i cywilnego.**

Przy wjeździe na plac Pana Prezydenta R. P. powitał minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otwartym samochodzie przejechał w towarzystwie p. min. spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego przed frontem oddziałów wojskowych.

Po dokonaniu przeglądu Pan Prezydent Rzeczypospolitej zatrzymał się przed trybuną rządową, gdzie powitali go członkowie rządu z p. prezesem rady ministrów Kościałkowskim oraz marszałek sejmu Car i wicemarszałek senatu Makowski. Po powitaniu sie z dostojnikami państwowemi oraz genralicją Pan Prezydent zajął miejsce na trybunie.

W tym czasie na sygnał „naprzód" oddziały wojskowe przegrupowywały się do defilady.

Przed rozpoczęciem defilady Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministra spraw wojskowych Kasprzyckiego oraz szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. Schally'ego przeszedł przed trybuny, gdzie po powitaniu się z attaches wojskowymi państw obcych **zajął miejsce, celem przyjęcia defilady, na specjalnie przygotowanej trybunie, ustawionej po prawej stronie wzniesienia, na której w zeszłym roku spoczywała trumna ze zwłokami Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Obok Pana Prezydenta stanął p. min. gen. Kasprzycki oraz gen Schally.

O godzinie 11.40 rozpoczęły na dany sygnał defilować oddziały wojskowe. Defiladę prowadził dowódca O.K. 1. gen. Trojanowski.

Po defiladzie oddziałów wojskowych przemaszerowały oddziały policji państwowej oraz kompanja straży więziennej, dalej defilowały oddziały z bronią przysposobienia wojskowego pod dowództwem płk. Stanisława Czuryłły.

Zgromadzona tłumnie na trybunach publiczność darzyła maszerujące sprężyście oddziały wojskowe długiemi oklaskami.

Po zakończeniu rewji pan prezydent Rzeczypospolitej po pożegnaniu się z p. premjerem Zyndra - Kościałkowskim, członkami rządu oraz dostojnikami państwowemi przy dźwiękach hymnu narodowego oraz okrzykach zebranej publiczności „Niech żyje" odjechał na Zamek.

Obchód Święta Narodowego w całym kraju

Odbyły się defilady i pochody przy tłumnym udziale obywateli

Warszawa, 3 maja

(Pat) Obchód Święta Narodowego 3-go maja wypadł w całym kraju bardzo uroczyście i przy tłumnym udziale obywateli. Organizacją dzisiejszych uroczystości zajmowały się miejscowe komitety z udziałem przedstawicieli władz i organizacyj społecznych. W miastach i miasteczkach odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, pochody organizacyj społecznych ze sztandarami i orkiestrami, defilady oddziałów wojskowych i t. d., wieczorem odbyły się przedstawienia w teatrach oraz akademje, zebrania i zabawy w różnych związkach i stowarzyszeniach. W całym kraju panowała w dniu Święta Narodowego piękna słoneczna pogoda.

Zatrzymywanie samochodów na odległość

Sensacyjne doświadczenia w Niemczech

Paryż, 3 maja

(Pat) „Echo de Paris" donosi za niemiecką prasą emigracyjną, iż w Turyngji w okolicy Altenbergu dokonane zostały **z pomyślnym rezultatem doświadczenia polegające na zatrzymywaniu motorów samochodowych na odległości** Odpowiednie aparaty połączono z prądem o wysokiem napięciu. Dzięki czemu udało się zatrzymać motory na odległości 300 do 400 m. Dziennik twierdzi, iż tego rodzaju oddziaływanie na odległość możliwe jest w bezpośredniej bliskości bardzo potężnego źródła energji elektrycznej. Można się jednak przeciw temu zabezpieczyć drogą opancerzenia silnika. Zdaniem „Echo de Paris" wynalazek taki nie mógłby mieć zbyt wielkiego zastosowania przeciw samolotom, ponieważ przy dużej szybkości aparatów, łatwo znajdą się one poza zasięgiem działania źródła promieniotwórczego.

Nowy gmach

ambasady polskiej w Paryżu

Paryż, 3 maja

(Pat) W dniu Święta Narodowego 3 maja odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu ambasady R. P. Poświęcenia dokonał rektor misji polskiej we Francji ks. dr. Paulus w obecności ambasadora Chłapowskiego, członków ambasady i konsulatu generalnego oraz licznie zgromadzonych delegacyj stowarzyszeń polskich we Francji, które przybyły na uroczystość ze sztandarami i orkiestrą.

NEGUS PRZYBYŁ DO DŻIBUTI

i wraz z rodziną udaje się na okręcie wojennym do Anglji

Wojska włoskie dziś wkroczą do Addis-Abeby

Paryż, 3 maja

(Pat) Agencja Havasa donosi z Dżibutti: Negus z rodziną przybył o godz. 14 min. 10, odmawiając wszelkich wyjaśnień. Pociąg przybył z opóźnieniem, którego przyczyna nie została ustalona. Na dowrcu w Dżibutti spotkali rodzinę cesarską przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z gubernatorem i dowódcą garnizonu na czele. **Oficerowie francuscy stawili się w galowych mundurach.** Peron był otoczony podwójnym kordonem strzelców senegalskich. Wśród tłumu ciekawych znajdowało się wielu dziennikarzy włoskich oraz sekretarz poselstwa włoskiego w Addis Abeba. **Pociąg składał się z wagonów, specjalnie wystosowanych do przewiezienia rodziny cesarskiej, zawierał m. in. wagon sypialny i wagon salonowy.** Z wagonu wysiadła cesarzowa, następnie Negus oraz następca tronu. Natomiast nie zauważono przyjazdu córek cesarskich ani też małego księcia Makonnena.

Odmawiając jakichkolwiek oświadczeń, Negus osobiście zwrócił się do władz francuskich o usunięcie dziennikarzy. **Negus z rodziną natychmiast opuścił dworzec, wsiadł do powozów, oddanych do jego dyspozycji przez gubernatora i odjechał do pałacu gubernatorskiego pomiędzy podwójnym kordonem wojska.** Tym samym pociągiem przybyło do Dżibutti około 30 abisyńskich dygnitarzy, m. in. Ras Kassa, minister spraw zagranicznych Herui oraz książę Makonnen i córki cesarza, które później wysiadły z pociągu i odjechały z dworca następnym powozem. **Negusowi na dworcu oraz w drodze do pałacu gubernatorskiego**

ODDAWANO HONORY WOJSKOWE.

Również ludność z szacunkiem witała rodzinę cesarską. Cesarz wychudł i ma bardzo zmęczony wygląd. Po **przybyciu do pałacu rodzina cesarska spożyła śniadanie, ponieważ nie jadła od wczoraj.** Do rodziny cesarskiej nikt nie jest dopuszczany z wyjątkiem oficjalnych osobistości francuskich. Negus z rodziną przenocuje w pałacu, poczem jutro

WSIĄDZIE NA POKŁAD ANGIELSKIEGO KONTRTORPEDOWCA „510“.

Sądzą, że rodzina cesarska uda się najpierw do Adenu, a stamtąd do Anglji. Wszyscy obecni w Dżibuti dygnitarze abisyńscy będą towarzyszyli Negusowi w dalszej podróży. Wielka ilość bagaży przybyła pociągiem specjalnym.

Przybywającego do Dżibuti Negusa usiłował sfotografować pewien dziennikarz włoski. Wynikła bójka z kilkoma abisyńczykami, którzy usiłowali mu przeszkodzić. Incydent szybko został zlikwidowany przez policję.

***

Londyn, 3 maja

(Pat) Pogłoski, jakoby Negus miał udać się jutro na pokładzie kontrtorpedowca angielskiego do Adenu nie zostały potwierdzone przez admiralicję, która komunikuje jedynie, że kontrtorpedowiec „Djana 519“ przybył do Dżibuti na wypadek, gdyby okazał się potrzebny jako środek komunikacji dla rodziny Negusa. Należy on do floty oceanu spokojniego i ostatnio stacjonowany był w Adenie.

***

Paryż, 3 maja

(Pat) Agencja Havasa donosi z Londynu, iż wedle otrzymanych tam informacyj, wkroczenie wojsk włoskich do Addis Abeby spodziewane jest w ciągu dnia dzisiejszego.

***

Paryż, 3 maja

(Pat) Agencja Havasa donosi z Londynu, że minister Eden, który spędzał weekend w swoim okręgu wyborczym hrabstwie Warwick, powrócił dziś popołudniu do Londynu i natychmiast udał się do Foreign Office. Również premjer Baldwin powrócił ze swej posiadłości Chetuers i natychmiast udał się do siedziby rządu na Downing Street.

Wnuk Lidżi Jassu

ma być osadzony przez włochów na tronie

Dżibuti, 3 maja

(Pat) Władze francuskie wydały szereg zarządzeń w celu zapobieżenia ewentualnym zajściom w czasie pobytu Négusa. Gubernator Somalji francuskiej wrócił ubiegłej nocy z Tadziera, gdzie widział się z Menelikiem, **wnukiem Lidżi Jassu,** którego — według pogłosek — **włosi mają zamiar osadzić na tronie abisyńskim. Wobec tego, że połączenie radjofoniczne i telegraficzne z Addis Abebą jest przerwane** od wczorajszego popołudnia krążą najsprzeczniejsze wiadomości. Dojdzie, jak się zdaje do walki politycznej pomiędzy dwiema grupami, a mianowicie Dedzasa Iwasu, który po wyjeździe Negusa sprawuje funkcje premjera, a Dedżasu Hejelu.

Na wieczny spoczynek

Wczoraj liczne grono kolegów pożegnało się na zawsze z Maksymiljanem Askanasem — senjorem dziennikarzy łódzkich, wieloletnim sprawozdawcą sądowym „Republiki“.

Tragiczny zbieg okoliczności chciał, że o tej samej godzinie, w której na miejsce wiecznego spoczynku złożono zwłoki Maksymiljana Askanasa, żegnali przedstawiciele sądownictwa i palestry adwokata Maurycego Askanasa. Dwaj bracia spoczęli na sen wieczny obok siebie: starszy, adwokat, przeżył młodszego o jeden dzień.

W domu przedpogrzebowym imieniem palestry pożegnał zmarłego kolegę i jego równie zżytego z sądem brata dziennikarza, mec. Piotr Kon.

Mówca wskazał na wielkie umiłowanie swych zawodów przez obu braci: obaj cisi, nie szukający rozgłosu, trwali przez wiele dziesiątków lat na swych stanowiskach, obaj gdzie mogli czynili dobrze, dbając o jedno tylko: by się o ich uczynkach nikt nie dowiedział.

Koledzy ponieśli na swych barkach dwie trumny.

Maksymiljan Askanas, niezapomniany, nieodżałowany nasz towarzysz pracy i jego brat niechaj śpią spokojnie!

Strajk powszechny

w marynarce hiszpańskiej

Madryt, 3 maja

(Pat) Wybuchł powszechny strajk w hiszpańskiej marynarce handlowej, który zatrzymał całą żegluge. Okręty, znajdujące się w podróży powróciły do najbliższych portów, gdzie załogi wysiadły na ląd. Czynniki oficjalne usiłują doprowadzić do porozumienia. Ponieważ strajk naraża Hiszpanję na olbrzymie straty. Na prowincji nadal trwają rozruchy. W miejscowości Brenes komuniści zdemolowali kościół. Gwardja cywilna, usiłująca przywrócić porządek została spotkana strzałami rewolwerowemi i użyła broni. 2-ch komunistów jest rannych.

Negus abdykował?

Czy Haile Selassie może być internowany po przybyciu do Europy?

Londyn, 3 maja

(Pat) Wiadomości o ucieczce cesarza abisyńskiego zaskoczyła Londyn i jak podkreślają dzienniki, wywołała duże rozżalenie. Niemniej jednak, zdaniem kół londyńskich, ucieczka ta była najbardziej wskazanym krokiem w obecnej sytuacji, gdyż przyczyni się do rychłego zaprzestania rozlewu krwi. Wyjazd cesarza uważany jest w Londynie jako koniec zorganizowanego oporu abisyńczyków i faktyczne zakończenie wojny. Do ostatniej jednak chwili uważano w Londynie, iż cesarz pozostanie przy swej armji i nawet gdy padnie stolica, zatrzyma kierownictwo armji. Jeszcze wczoraj przed południem doszła do Londynu wiadomość o mobilizacji całej zdrowej ludności męskiej Abisynji.

„Sunday Times“ dowiaduje się, że

HAILE SELASSIE FORMALNIE ABDYKOWAŁ,

oddając władzę w ręce swych ministrów. Część ministrów opuściła wczoraj stolicę samochodami, udając się w kierunku zachodnim, przyczem zabrane zostały archiwa cesarskie przed samym wyjazdem ze stolicy. Negus wyjaśnił posłowi brytyjskiemu powody swej decyzji.

Niedzielna prasa londyńska przewiduje, że po zajęciu Addis Abeby marszałek Badoglio zaprzestanie niewątpliwie działań wojennych i wezwie walczące jeszcze szczepy do poddania się.

Prasa londyńska wyraża dalej przypuszczenie, że jeżeli zwycięskie władze włoskie zachowają pewien samorząd abisyński, to poseł brytyjski zostanie w Addis Abebie. Gdyby jednak włosi zagarnęli w swoje ręce całą władzę w stolicy, to przypuszczalnie członkowie poselstwa angielskiego opuszczą Addis Abebę.

„Sunday Times“ wskazuje, że na zasadzie precedensu Negus po przybyciu na terytorjum neutralnego państwa, **może być internowany jako naczelny dowódca armji, będącej w stanie wojny.** Tak było z cesarzem Wilhelmem po jego przybyciu do Holandji w roku 1918. Wobec tego jednak, że Haile Selassie miał poparcie Ligi „Sunday Times“ zastanawia się, czy wogóle jakiekolwiek państwo europejskie może w tym wypadku uważać się za neutralne.

Addis-Abeba złupiona przez bandytów

Motłoch hula na ulicach. — Wielu europejczyków zabitych. — Pałac cesarski i dzielnica handlowa spłonęły

Londyn, 3 maja.

(PAT). Na ulicach Addis Abeby szaleje tłuszcza, przeważnie pijana po rozgrabieniu składów z napojami wyskokowemi. Zostały złupione wszystkie sklepy oraz pałac cesarski. Motłoch zapełnia ulice, obładowany zdobyczą. **Widać czarnych ludzi w cylindrach na głowach, względnie w europejskiem ubraniu, narzuconym na tuziemne szaty.** W mieście trwa nieustanna strzelanina. Na jezdni leżą liczne trupy oraz ranni pozostawieni swemu losowi. Poselstwa angielskie i niemieckie zorganizowały kolumny samochodowe, które ratują poszczególnych europejczyków bez różnicy narodowości, odwożąc ich do placówek zagranicznych. Wśród zabitych znajduje się kilku greków, szwedów i francuzów. Jeden z pensjonatów broniony jest przez 15 europejczyków, pod dowództwem jednego niemca. Poselstwo niemieckie zostało ufortyfikowane. Szpital Menelika jest zdemolowany. Agitatorzy zachęcają ludność do dalszych spustoszeń, nawołując, aby Włosi, wkraczając do stolicy, zastali same ruiny.

W poselstwie francuskiem schroniło się 1500 ludzi, należących do 16 narodowości, w tem wiele kobiet. Jedna kobieta powiła w nocy dziecko na terytorjum poselstwa.

Paryż, 3 maja.

(PAT) Ostatnie depesze otrzymane w ciągu nocy przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych donoszą, że w ciągu całego dnia wczorajszego trwały w Addis Abebie nieporządek i rabunki. **Pałac cesarski i dzielnica handlowa spłonęły.** Na ulicach odbywała się strzelanina. Donoszą o wielu rannych w różnych okolicach miasta. 2-ch ormian zostało zabitych. Sprawcami ekscesów są żołnierze ze znajdującej się w odwrocie armji, maruderzy, uciekający przed wojskami włoskiemi oraz męty społeczne stolicy. **Wszyscy francuzi schronili się do poselstwa francuskiego poza urzędnikami kolejowemi, którzy pozostali na stacji.** Komunikacja pomiędzy poselstwem francuskiem a stacją jest przerwana. Wobec powagi sytuacji rząd francuski porozumiał się z rządem włoskim, **który telegraficznie nakazał dowództwu włoskiemu przyśpieszenie marszu straży przednich,** które wczoraj znajdowały się w odległości 40 klm. od Addis Abeby. Dowództwo włoskie zarządziło kontynuowanie marszu w nocy.

Pobór 15 tysięcy ludzi

do wojska w Austrji

Wiedeń, 3 maja

(Pat) Spowodu przemówienia przez radjo kanclerza Schuschnigga, w którem powiedział on o zamiarze przeprowadzenia w czerwcu **poboru 15 tysięcy ludzi z rocznika 1915** korespondent P. A. T. ze źródeł miarodajnych uzyskał następujące oświadczenie: **Liczba poborowych rocznika 1915 ma wynieść około 40.000, z tego do służby państwowej ma być powołanych około 15,000 ludzi.** Ile z tych 15 tysięcy będzie wcielonych do wojska, a ile do formacyj pracy (arbeitsdienst) zdecyduje rada ministrów, która będzie musiała zastanowić się nad pokryciem kosztów i szczegółami technicznemi. Dotychczas nie powzięto żadnych decyzyj.





Dziś Florjana
Jutro Piusa V P.W.

Wschód słońca	4.02
Zachód słońca	19.02
Wschód księżyca	16.30
Zachód księżyca	2.49
Długość dnia	15.00
Przybyło dnia	7.28

Drobne wiadomości

OTWARCIE PREWENTORJUM dla dzieci zagrożonych gruźlicą nastąpi dziś przed południem w Łagiewnikach. W bieżącym roku z prewentorjum korzystać będzie 400 dzieci, zakwalifikowanych przez lekarzy. Pierwsza grupa dzieci, w wieku przedszkolnym, wysłana zostanie do prewentorjum w dniu dzisiejszym.

* * *

KONTROLA INSPEKCJI budowlanej wszystkich domów łódzkich w śródmieściu przeprowadzona będzie w ciągu bieżącego tygodnia. Kontrola ma na celu sprawdzenie, czy właściciele domów, którzy otrzymali nakazy wyremontowania swych posesyj, zastosowali się do tego w całej rozciągłości. Zwłaszcza zwrócona będzie uwaga na najszybsze podjęcie prac przy odnowieniu fasad frontowych domów.

* * *

ODNOWIENIE TABORU straży ogniowej w Łodzi nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu. Delegacja zarządu miejskiego i straży pożarnej, która interwenjowała w sprawie pożyczki na ten cel w powszechnym zakładzie ubezpieczeń w Warszawie, otrzymała przyrzeczenie, że realizacja pożyczki nastąpi w najbliższym czasie.

* * *

POBÓR ROCZNIKA 1915 rozpoczyna się w dniu dzisiejszym. Przed komisję poborową nr. 1 (Pierackiego 18) stawić się winni poborowi zamieszkali na terenie II komisarjatu policji, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K. Przed komisję poborowa nr. 2 (Piotrkowska 157) stawić się winni poborowi zamieszkali na terenie I komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H.

Cena benzyny
ma być obniżona

Komitet motoryzacyjny przy Min. Komunikacji powziął uchwałę, uznającą konieczność obniżenia cen materjałów pędnych, a przedewszystkiem ceny benzyny, która powinna kosztować 35 gr. (dotychczas 70 gr.) za litr. Można to uzyskać przez jednoczesne obniżenie ceny samej benzyny przez producentów oraz przez zmniejszenie ciążących na benzynie różnych dodatków skarbowych. Omawiana uchwała jest częścią całego szeregu zarządzeń przygotowawczych do poruszenia z miejsca sprawy motoryzacji kraju.

Koniec roku szkolnego
nastąpi 22 czerwca

Min. Oświaty przygotowuje zarządzenie dotyczące zakończenia zajęć szkolnych w szkołach powszechnych i średnich. W r. b. zastosowany będzie nowy podział roku szkolnego, przewidujący początek feryj letnich na dzień 22 czerwca, a nie jak to było praktykowane na dzień 15 czerwca. Później rozpocznie się również nowy rok szkolny 1936–37. Wznowienie lekcyj po przerwie letniej przewidziane jest 3 września.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), T. Stanielewicza (Pomorska 91), A. Borkowskiego (Zawadzka 45), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (ul. Piotrkowska 307).

Święto 3 Maja w Łodzi
Imponujący przebieg wczorajszych uroczystości.—Odświętny wygląd miasta. — Defilada na Placu Hallera

Tegoroczny obchód święta narodowego 3 maja w Łodzi wypadł wyjątkowo **okazale i imponująco.** Nieprzejrzane tłumy podążały w kierunku placu Hallera, zajmując okoliczne ulice, by przyjrzeć się defiladzie względnie samym wziąć udział w pochodzie, tak, że o godzinie 11-ej niesposób było przedostać się ze śródmieścia w kierunku placu.

Miasto przyjęło odświętny wygląd jeszcze onegdaj po południu, gdy na wszystkich domach załopotały **sztandary o barwach narodowych, upiększono czerwienią i amarantem oraz umajono zielenią balkony, w wystawach sklepów wystawiono portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prof. Dr. Ignacego Mościckiego oraz spowite krepą portrety Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Wczesnym rankiem zapełniły się świątynie wszystkich wyznań. Odprawiono uroczyste nabożeństwa, po których wygłoszono okolicznościowe kazania, o znaczeniu wielkiej rocznicy.

O godzinie 10 rozpoczęły się właściwe uroczystości na placu Hallera. W wielkim czworoboku stanęły **oddziały wojskowe garnizonu łódzkiego.** Jedno skrzydło zajęły niezliczone delegacje zrzeszeń, organizacyj, hufców przysposobienia wojskowego, b. wojskowych, a poza nimi zgromadziły się **nieprzejrzane tłumy publiczności.**

Przed wielkim ołtarzem polowym, wybudowanym specjalnie, zajęli miejsca reprezentant rządu p. **wojewoda Hauke Nowak, dowódca O.K. IV. gen. bryg. Langner,** przedstawiciele władz państwowych, sądowych, skarbowych i t.d.

Rozpoczęło się nabożeństwo celebrowane przez J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza Djecezji Łódzkiej Włodzimierza Jasińskiego.

Po nabożeństwie wojewoda Hauke - Nowak oraz gen. Langner zajęli miejsca na specjalnej trybunie u wylotu ul. 6-go Sierpnia i **wtedy rozwinął się imponujący pochód, który sformowany na placu Hallera, przeszedł przez ul. 6 Sierpnia.**

Pochód rozpoczęła defilada oddziałów wojskowych, oddziałów federacji b. wojskowych, Strzelca, dalej hufce szkolne przysposobienia wojskowego, oddziały PW. i WF., Związek harcerstwa polskiego, b. legjoniści, peowiacy, hallerczycy, sokoli, straż ogniowa i t. d.

Defiladę zamykały wozy z oddziałami LOPP., poczem dopiero długą wstęgą rozwinął się pochód organizacyj społecznych, zawodowych i publiczności.

Po raz pierwszy w defiladzie wzięli udział byli kombatanci francuskiej Legji Kolonjalnej, którzy nadto złożyli na płycie Nieznanego Żołnierza wieniec z szarfami o barwach narodowych polskich i francuskich.

Bezpośrednio po defiladzie na placu Hallera odbyła się wzruszająca uroczystość **przyrzeczenia junackiego I stopnia P. W. szkół średnich i wieczorowych oraz związku strzeleckiego na sztandary hufcowe.** Obecni byli przy tej uroczystości dowódca OK. gen. bryg. Langner, dowódca X dywizji piechoty płk. Dindorf-Ankowicz, dowódca 28 p. S. Kan. płk. Bratro oraz przewodniczący miejskiego komitetu WF. i PW. prezydent miasta płk. Głazek.

W godzinach popołudniowych odbył się szereg akademji.

Wieczorem, o godz. 8-ej w Teatrze Miejskim odbyło się uroczyste przedstawienie „Balladyny" Słowackiego, na którem byli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych.

***

Niezależnie od akademji ogólnych odbyły się wczoraj we wszystkich niemal szkołach **średnich poranki odczytowe** na których nauczycielowie wyjaśniali młodzieży znaczenie Konstytucji Majowej.

Echa zamachu bombowego na magistrat łódzki
Roman Kuchciak i czterej jego towarzysze proszą o łaskę Pana Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 3 maja.

Do kancelarji cywilnej Pana Prezydenta R.P. wpłynęło podanie o ułaskawienie, będące echem głośnego **w roku 1932 zamachu bombowego na siedzibę Magistratu m. Łodzi.**

Członkowie bandy terorystycznej wykonali równocześnie **dwa zamachy, podkładając pocisk o dużej sile wybuchowej pod Magistratem,** wskutek czego odniosła ciężkie obrażenie cielesne jedna osoba, trzy zaś zosały lżej ranne.

Pozatem tego samego dnia **dokonano najścia rabunkowego na kasę jednej z większych fabryk łódzkich, gdzie łupem bandytów padło 25.000 zł.**

W wyniku śledztwa aresztowano 5 **osób z Romanem Kuchciakiem i Kazimierzem Rzetelskim na czele.** Zostali oni skazani na kary po 12 lat ciężkiego więzienia.

Wobec uczestników tych zamachów **sąd odmówił zastosowanie amnestji uznając, iż miały one wyłącznie charakter rabunkowy.**

Obecnie obrońca czołowych skazańców Kuchciaka i Rzetelskiego, adw. Ujazdowski, wszczął starania o **zastosowanie wobec skazanych aktu łaski Pana Prezydenta R.P.**

Obrona wysuwa sensacyjną tezę, iż banda Kuchciaka **działała z pobudek politycznych, a zamachy ich nosiły charakter czynów rewolucyjnych.** Obaj skazani należeli do jednego z odłamów **N.P.R-u.** Brali oni udział w walkach o oswobodzenie Wilna w korpusie gen. Żeligowskiego.

Nasz reporter zanotował...

Trzy zamachy samobójcze zanotowano w ciągu dnia wczorajszego. W Lesie Konstantynowskim, przy ul. Krzemienieckiej powiesił się jakiś nieznany mężczyzna. Gdy go zauważono — już nie żył. Dotąd nie zdołano ustalić jego nazwiska.

W Parku Poniatowskiego usiłowała popełnić samobójstwo Eugenja Zawłowska (Krzywa 6) wypijając większą dozę jodyny. W stanie ciężkim odwiozło ją pogotowie do szpitala św. Józefa.

W mieszkaniu przy ul. Stokowskiej 35 targnęła się na życie, wypijając kwas solny, Aniela Wojnicka. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

* * *

Bójka wynikła w domu przy ul. Siennej 7 między sąsiadami. Ranny został Władysław Rybarczyk, mieszkaniec tego domu, a siostra jego, Aurelja, poparzona została wrzącą wodą. Pomocy udzielił im lekarz pogotowia.

* * *

W czasie sprzeczki małżeńskiej pobita została dotkliwie przez męża Wanda Kalinowska (Kątna 37). Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia.

* * *

W mieszkaniu przy ul. Bystrej 5 ciężko poparzony został robotnik Karol Adamiec. Przyrządzał on zaprawę do wódki, gdy wybuchł spirytus i zapaliła się na nim odzież. W bardzo ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

* * *

Na ul. Okopowej pogryziony został dotkliwie przez psa Władysław Chojnacki (Młynarska 101). Udzielił mu pomocy lekarz pogotowia. Ponieważ zachodziło podejrzenie, iż pies jest wściekły, zastrzelił go funkcjonarjusz policji.

* * *

Dwa podrzutki znalezione zostały w dniu wczorajszym — w klatce schodowej domu przy ul. Drewnowskiej 18 pozostawiono dziecko liczące 3 miesiące i na placu przed domem nr. 24 na ul. Mostowej pozostawiono dziecko w wieku 5 tygodni. Podrzutków przekazano do żłóbka miejskiego.

Fototelegraf w Warszawie

Warszawa, 3 maja.

W najbliższych dniach zostanie oddany do użytku publicznego pierwszy w Polsce *fototelegraf.* Ze stacji w Warszawie będzie można przesyłać zagranicę i otrzymywać z niej *fotografję.*

Ma być wprowadzona do przesyłania zdjęć specjalna obniżona taryfa za użycie kabla. Można nadawać nietylko fotografję, ale i sfotografowane teksty pisane na maszynie. Przesyłanie ich tą drogą jest o wiele szybsze i wyklucza wszelkie omyłki, możliwe przy depeszach.

Palestyna
będzie wydawała Polsce przestępców kryminalnych

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie mają być zawarte umowy w sprawie wzajemnego wydawania przestępców kryminalnych pomiędzy Palestyną a Polską.



Ruch pokonany przez Śląsk

Znaczne przesunięcia w tabeli ligowej. — Wisła nadal na pierwszem miejscu

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła znów szereg nieoczekiwanych wyników, które spowodowały sensacyjne zmiany w tabeli. Do największych niespodzianek niedzieli wczorajszej zaliczyć należy przegraną Ruchu ze Śląskiem.

Znaczne przegrupowania nastąpiły niemal w całej tabeli. Na czołowe miejsca zaawansowały Warta, Garbarnia i Pogoń natomiast ŁKS zepchnięty został z czwartego na ósme miejsce. Stan tabeli jest następujący·

1) Wisła	4	7	6:2
2) Ruch	4	5	8:5
3) Warta	4	4	10:8
4) Garbarnia	4	4	7:6
5) Pogoń	4	4	5:5
6) Legja	4	4	5:5
7) Warszawianka	4	4	6:7
8) Ł. K. S.	4	3	6:8
9) Śląsk	4	3	4:8
10) Dąb	4	2	4:7

Śląsk — Ruch 2:1 (0:1)

Katowice, 3 maja

W Świętochłowicach wobec 10.000 widzów rozegrane zostały „derby" śląskie w meczu o mistrzostwo Ligi między Ruchem a Śląskiem. Wygrała drużyna Śląska w stosunku 2:1. Do przerwy prowadził Ruch 1:0.

Ruch był niewątpliwie lepszy od swego przeciwnika, ale niesłychana ambicja i ofiarność Śląska przeważyła szalę zwycięstwa na korzyść tego ostatniego.

Początkowo Ruch lekceważył przeciwnika, zwłaszcza gdy Peterek zdobył prowadzenie dla Hajduczan. Po przerwie God wyrównał, a zwycięską bramkę strzelił Geroj.

Śląsk nie miał zupełnie słabych punktów, jego zwycięstwo jest tem cenniejsze, że grał prawie przez cały czas w 10-tę. Już w 15-ej minucie bowiem Jonik został usunięty z boiska przez sędziego za kopnięcie Wilimowskiego. Sędziował p. Lustgarten bardzo dobrze, trzymając w karbach obie drużyny. Jedynie dzięki energicznej postawie sędziego nie doszło do poważniejszych incydentów na boisku.

Pogoń—Legja 2:1 (2:0)

Lwów, 3 maja.

Pogoń odniosła w dniu dzisiejszym zasłużone zwycięstwo, będąc lepszą we wszystkich linjach. W Legji wyróżnił się jedynie Martyna, a jaśniejsze przebłyski mieli Wypijewski i Przeździecki I.

Gra była b. ciekawa, niepotrzebnie jednak gracze uciekali się do niedozwolonych środków.

W pierwszej połowie zdobywa Pogoń dwie bramki przez Borowskiego w 10-ej min. oraz Niechcioła w 15-ej z rzutu karnego za faul Kubery na Luchterze.

W drugiej połowie przeważa początkowo Legja, następnie gra wyrównuje się. W tym okresie pada dla Legji bramka samobójcza po centrze Drabińskiego. Bramkę tę zawinił Ałbański, wpychając piłkę do siatki. Meczem kierował p. Seidner z Krakowa słabo. Widzów 4.500.

Warta—ŁKS 5:1 (3:1)

Poznań, 3 maja.

W meczu ligowym Warta pokonała Ł. K. S. 5:1 (3:1). Drużyna poznańska odniosła nadspodziewane wysokie zwycięstwo, jakkolwiek nie była o wiele lepszym zespołem od Ł. K. S. O zwycięstwie Warty zadecydowała lepsza dyspozycja strzałowa ataku poznańczyków.

Mecz rozpoczął się odrazu w żywem tempie. Warta od początku ujmuje inicjatywę w swe ręce i już w 8 minucie Słomiak strzela pierwszą bramkę. Łodzianie starają się zrewanżować, jednak ich ataki załamują się na linji obrony Warty. Miejscowi wykorzystują nieporozumienie gości i zdobywają w 21 minucie drugą i w 23-ej minucie trzecią bramkę (obie strzelone przez Kryszkiewicza).

Ł. K. S. zdołał tylko zdobyć jedną bramkę uzyskaną przez Króla w 29 min.

Piękna i fair gra do przerwy zmieniła się niemal zupełnie po zmianie stron. Więcej z gry ma Ł. K. S., atakuje wiele jednak bezskutecznie. Ataki Warty, mniej liczne, lecz zawsze niebezpieczne, kończą się w 17 min. zdobyciem czwartej bramki ze strzału Szwarca, oraz w 28 min. uzyskaniem piątego punktu przez Nawrota. Pod koniec drugiej części meczu gra przybiera na ostrości.

Warta po ostatnich dwu porażkach z Dąbem i Warszawianką zaprezentowała się dobrze we wszystkich linjach.

Ł. K. S. przegrał za wysoko, gdyż w polu Warcie w zupełności dorównywał, zawiodła natomiast linja ataku. Sędzia p. Bergtal.

Wisła — Warszawianka 1:1 (1:0)

Warszawa, 3 maja.

Stolica była w dniu dzisiejszym świadkiem niezwykle interesującego spotkania ligowego prowadzonego w b. żywym tempie. Drużyną lepszą była Wisła, która górowała nad przeciwnikiem techniką i zgraniem. Warszawa górowała szybkością i kondycją fizyczną.

Do przerwy udaje się Wiśle zdobyć bramkę w 23-ej min. ze strzału Artura. Warszawianka rewanżuje się bramką po przerwie również w 23-ej min. z pięknego strzału Korngolda.

W Warszawiance wyróżnili się: Smoczek, Knioła i Sroczyński, w Wiśle — Artur, Łyko i Kotarczykowie. Sędziował p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

Garbarnia Dąb 3:1 (0:0)

Kraków, 3 maja.

Zwycięstwo Garbarni w spotkaniu ze śląskim Dębem zdobyte zostało zasłużenie. Przed pauzą gra była nieciekawa, aczkolwiek Garbarnia miała silną przewagę.

Kilka dogodnych pozycyj podbramkowych przestrzeliły obie linje napadu lub też bramkarze interwenjowali z powodzeniem.

Po pauzie prowadzenie już w 15-ej minucie zdobywa Dąb ze strzału Hermana, a w 23-ej minucie Pazurek II wyrównuje. Ten sam gracz zdobywa prowadzenie dla Garbarni w 10 minut później, dobijając strzał Riesnera. Przewaga Garbarni trwa teraz całkowicie, a wynikiem jej jest zdobycie 3-ej bramki przez Pazurka II w 35 minucie z centry Bolusa.

W drużynie Garbarni dobrze grał atak, lecz dopiero po przerwie, oraz linja pomocy.

W Dębie na specjalne wyróżnienie zasługuje świetny Dytko, który zaszachował zupełnie prawą stronę ataku Garbarni.

Sędziował p. Wacek Kuchar ze Lwowa. — Publiczności 2000 osób.

Jędrzejowska bije drugą rakietę świata

amerykankę Jacobs.—Sensacyjne zwycięstwo polki w Budapeszcie

Budapeszt, 3 maja.

W niedzielę rozegrany został w Budapeszcie oczekiwany z ogromnem zainteresowaniem finał gry pojedyńczej pań międzynarodowych mistrzostw tenisowych Węgier.

Do finału, jak wiadomo — zakwalifikowały się: Jędrzejowska (Polska) i druga rakieta świata — amerykanka Jacobs.

Mecz, jak już zaznaczyliśmy, wzbudził olbrzymie zainteresowanie i zgromadził tłumy upbliczności. Obecni byli m. in. regent Węgier Horthy z małżonką członkowie rządu i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Sensacyjne zwycięstwo odniosła Jędrzejowska, bijąc pewnie swoją znakomitą przeciwniczkę 3:6, 6:1, 6:0. Amerykanka wygrała z największym wysiłkiem pierwszego seta, a w następnych dwuch była tak wyczerpana, że nie umiała zupełnie stawiać oporu znakomicie usposobionej polce, Jędrzejowska zresztą, jak wskazuje wynik dwuch ostatnich setów, grała bezbłędnie i miała miażdżącą przewagę nad amerykanką.

Zwycięstwo nad tak znakomitą tenisistką jak Jacobs należy uważać za najlepszy sukces w karjerze sportowej Jędrzejowskiej.

W grze podwójnej pań w półfinale para Jacobs — Schroeder pokonała parę polsko-austrjacką Jędrzejowska—Herbst 3:6, 6:0, 6:3. Finał pomiędzy parami Jacobs — Schroeder i Wolff — Krauss odbędzie się w Wiedniu.

W finale gry pojedyńczej panów pierwsze miejsce zajął węgier Szigeti, bijąc czecha Vodickę 6:4, 6:1, 6:4.

Finał gry podwójnej panów został przełożony na inny termin.

* * *

Jędrzejowska poza zwycięstwem w grze pojedyńczej pań i zdobyciem mistrzostwa Węgier, zdobyła również mistrzostwo w grze mieszanej wraz z węgrem Ferenczy.

Co mówi Jędrzejowska

o zwycięstwie nad amerykanką Jacobs

Budapeszt, 3 maja.

W rozmowie z korespondentem budapeszteńskim P.A.T., Jędrzejowska oświadczyła, że jest zachwycona zarówno niezwykle serdecznem przyjęciem w Budapeszcie, jak i miastem. Przez cały czas mistrzostw, stwierdziła Jędrzejowska, grało mi się doskonale, a z wyników jestem zupełnie zadowolona. W spotkaniu z amerykanką Jacobs — mówi dalej Jędrzejowska — byłam przygotowana na porażkę, ale już po pierwszym secie byłam pewna zwycięstwa

Jędrzejowska w końcu oświadczyła, że na jej obecną doskonałą formę wpłynął niewątpliwie fakt że znacznie zeszczupiała i zyskała na ruchliwości.

Święto 3 Maja wśród lekkoatletów

Narodowe biegi naprzełaj w całym kraju

Zgodnie z tradycją odbyły się w niedzielę, dnia 3 maja Narodowe biegi naprzełaj w całym kraju. W r. b. biegi rozegrane zostały w trzech kategorjach juniorów, senjorów i niestowarzyszonych.

W WARSZAWIE w grupie senjorów pierwsze miejsce zajął Noji. Startowało 72 zawodników. W grupie juniorów wygrał znany bokser YMCA Kolczyński. W kategorji niestowarzyszonych zwyciężył Wasilewski.

WE LWOWIE w senjorach zwyciężył Opiat (Lechja).

W ŁODZI w biegu senjorów zwyciężył Wochna (Tomaszów), w kategorji niestowarzyszonych Porębski, a w biegu juniorów — Zaklinowski.

NA ŚLĄSKU odbyło się kilka biegów, Bieg katowicki wygrał Gwoździ z Sokoła, a bieg w Chorzowie — Hartlik.

W POZNANIU bieg senjorów wygrał Janowski (Warta) a bieg juniorów Przybylski.

W LUBLINIE triumf odniósł Kramek z Unji, a w grupie niestowarzyszonych Paszczyk.

BIEG W BYDGOSZCZY wygrał Kuiej z Polonji.

BIEG KRAKOWSKI dla senjorów zakończył się zwycięstwem zawodnika Cracivii Fiałki.

W WILNIE w kategorji senjorów wygrał Kazimierski (KPW Ognisko), a bieg niestowarzyszonych Urbanowicz.

BIEG W GRUDZIĄDZU zakończył się zwycięstwem Urbańskiego z WKS-u, wreszcie bieg naprzełaj w Łucku wygrał Zajdel ze Strzelca.

Ogółem startowało w kraju kilka tysięcy zawodników. Trasy biegów były w poszczególnych okręgach różne.

Chód eliminacyjny w Warszawie

W marszu piechurów w Warszawie na 25 klm. (eliminacyjnym) zwyciężył Gedjan (Janowa Dolina) — w czasie 2,17,40 przed Prokopowiczem (Janowa Dolina) 2,20,35. Bieriegowoj nie startował.

Udana rewja sportowa I.K.P.

z okazji Święta Narodowego

Z okazji święta narodowego, urządziło IKP na boisku własnem rewję sportową o obfitym programie. Przy dużym udziale publiczności, zawody toczyły się jednocześnie na kilku terenach i propagandowe zadanie spełniły należycie. Pobyt na imprezie uprzyjemniała poza tem orkiestra.

W zawodach lekkoatletycznych odbył się pięciobój junjorek o puhar im. ś. p. Miry Holcgreber - Węgierskiej. Startowało kilkanaście zawodniczek. Pierwsze miejsce uzyskała Biaźniakówna, zdobywając 326,76 pkt przed Dąbrowską 313,18 pkt., Majchrzakówną 305,41 i wielce obiecującą lekkoatletką Ratkówną 300,16 pkt.

W pokonanych walkach zapaśniczych w mieszanych wagach uzyskano następujące wyniki: Kulesza pokonał Koneczkę, Ptasiński — Łazarskiego i wreszcie Kautz — Jakubowskiego.

W pokazowych walkach zapaśniczych w mie- Polsk: Woźniakiewicz wygrał przez techniczne k. o. z Kowalewskim, Bortniak pokonał na punkty Więckowskiego a Popielaty zremisował ze Szwedem.

Poza tem w ramach rewji IKP odbyły się dwa mecze gier sportowych o mistrzostwo Ł. O. Z. G. S.

W szczypiorniaku IKP pokonał drużynę HKS w stosunku 7:3 (3:2), przyczem w bramce fabrycznego zespołu wystąpił Piasecki, dawny bramkarz ligowego ŁKS.

U zwycięzców ostro grała obrona, u harcerzy słabo bronił bramkarz.

Goale zdobyli dwa IKP: Chmielewski, Ronke, Pipja (po 2) i Gruszczyński (1), dla HKS: Bąk (3). Sędziował objektywnie p. Pawlik.

W hazenie IKP rozgromił zespół Wimy w stosunku 13:1 (5:0). U pokonanych cała drużyna grała słabo, jedynie Słomczewska, zdobywczyni honorowej bramki wybiła się nad poziom.

Bramki dla IKP uzyskały: Glażewska (7), Gruszczyńska (5), Szmalcówna (1). Sędziował dobrze p. Szwed.

Przed zawodami odbyła się defilada zawodników wszystkich sekcyj IKP. Wypadła ona pod każdym względem okazale.

Ł.T.S.G. i Union Touring walczą o tytuł

Zdecydowane zwycięstwa faworytów w grach o mistrzostwo klasy A

Wczorajsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A stały pod znakiem zwycięstw faworytów. Na czele tabeli nadal utrzymuje się ŁTSG, które zdobyło wczoraj dalsze dwa punkty. Jedyny poważny konkurent czarno-białych Union Touring uzyskał również dwa punkty, to też oczekiwać należy, decydującego pojedynku między temi zespołami.

Stan tabeli A klasowej jest następujący:

Klub:	Gier:	Pkt.	Stos. bram.
1) ŁTSG	8	15	27:3
2) Union Touring	8	12	19:8
3) Widzew	8	11	18:11
4) Burza	8	11	16:12
5) ŁKS I-b	8	6	12:15
6) WIMA	8	5	13:11
7) S. K. S.	8	5	13:14
8) P. T. C.	8	5	5:14
9) W. K. S.	8	3	5:20
10) Makkabi	8	0	3:26

Widzew—WIMA 0:0

Mecz rywali dzielnicowych, który do niedawna jeszcze pasjonował sportowców widzewskich nie wywołał tym razem większego zainteresowania. Na boisku Widzewa zebrało się zaledwie kilkaset osób, które opuszczały teren robotniczy z niesmakiem. Gra była bowiem wybitnie nieinteresująca, zawodnicy obu zespołów nie grzeszyli większą ambicją, grając 90 minut zupełnie bez wyrazu. Ponad przeciętność wybili się jedynie Sudra z Widzewa i Lenart II z WIMY.

W pierwszej części meczu gra Widzew z wiatrem, nie potrafi jednak wykorzystać tego atutu, nie posiadając w ataku dosłownie ani jednego strzelca.

Po zmianie stron, mimo iż Wima ma teraz wiatr za sprzymierzeńca, gra jest wyrównana. Napastnicy obu drużyn nie wykorzystują dogodniejszych sytuacyj podbramkowych, to też z uczuciem wielkiej ulgi przyjęła publiczność końcowy gwizdek dobrego sędziego p. Langego.

Na przedmeczu, który był znacznie ciekawszy, Widzew pokonał WIMĘ 4:3.

Ł.T.S.G.—Makkabi 4:0 (2:0)

Przez 30 minut opierała się Makkabi silnej drużynie ŁTSG. W końcu jednak zmuszeni byli makkabiści skapitulować.

Do przerwy dwie bramki zdobywają Voigt i Berkman. Mniej szczęśliwie gra Makkabi, która nie umie nawet wykorzystać rzutu karnego przestrzelonego przez Rubinsztajna.

Po zmianie stron znów Voigt i Berkman lokują dwukrotnie piłkę w bramce przeciwnika.

Od większej przegranej uratował zespół żydowski bardzo dobrze grający Hirsz w bramce. Meczowi temu przyglądało się przeszło 500 widzów.

Union Touring—W.K.S. 1:0 (1:0)

Wojskowi, mimo przegranej sprawili miłą niespodziankę grając o klasę lepiej, niż przed tygodniem przeciwko ŁKS-owi. Nie uchroniło ich to jednak od utraty dalszych dwóch punktów na rzecz lepszego Union Touringu. Jedyną bramkę zdobył w 37-ej min. Klimczak po ładnej centrze Świętosławskiego.

Po zmianie stron gra jest zmienna. WKS traci kilka szans do wyrównania. Sędzia p. Stępień.

Najlepszym graczem na boisku był obrońca UT Frankus, znajdujący się w doskonałej formie. Obok niego wyróżnić należy Świętosławskiego. W WKS-ie najlepszy bramkarz oraz skrzydłowi.

Burza—S.K.S. 4:3 (1:2)

Mecz b. ciekawy ze względu na ciągle zmieniające się prowadzenie drużyn. W pierwszej połowie SKS miał naogół więcej z gry i prowadził 1:2, lecz w drugiej Burza potrafiła wywalczyć nieznaczne zwcięstwo. Gra była b. ostra, chwilami brutalna. Sędziował p. Jańczyk.

P.T.C.-ŁKS I b 1:0 (0:0)

ŁKS Ib wystąpił z Karasiem i Wentlem oraz z Gątkiewiczem na środku ataku. Pomimo to PTC przeważało i zasłużyło nawet na większe zwycięstwo W pierwszej połowie ataki pabjaniczan kończyły się na obronie ŁKS-u, natomiast w drugiej pabjaniczanie często atakują i w rezultacie zdobywają zwycięską bramkę przez lewego łącznika. Sędziował p. Segal

Mistrzostwa piłkarskie klasy B

Hakoah na czele tabeli.—Awantury na wczorajszych meczach

Po wczorajszych dwóch grach leaderem kl. B został Hakoah, który w tegorocznych 3 grach nie stracił punktu, deklasując tak renomowane zespoły B-klasowe jak: T.U.R., Huragan i K.K.S. Do najbliższych spotkań przywiązuje Hakoah wielką wagę, i podobnie jak to miało miejsce wczoraj, zamierza specjalnie sprowadzić na swe mecze Gertla z Poznania. Poważnym mankamentem wczorajszych dwóch spotkań były awantury i gorszące zajścia na widowni i na boisku. W obu wypadkach w lwiej mierze winę ponoszą nasi sędziowie, pp. Menczak i Dimant, którzy nie potrafili zapanować nad sytuacją, a później omal sami nie padli ofiarą wypadków, rozgrywających się na boisku.

Po wczorajszych dwóch grach sytuacja w tabeli jest następująca:

Klub	gier	pkt.	st. br.
1) Hakoah	5	9	13:6
2) Zjednoczone	5	8	13:7
3) Huragan	6	7	11:9
4) TUR	5	6	20:9
5) Sokół	5	4	12:12
6) K. K. S.	5	2	7:12
7) Bar-Kochba	5	0	1:22

Przebieg obu meczy jest następujący:

HAKOAH — TUR 2:1 (1:1).

TUR okazał się ciężkim orzechem do zgryzienia, tak że zwycięstwo przyszło Hakoahowi po niezwykle zaciętej walce. Poziom gry w I połowie był wysoki, przyczem Hakoah swą grą przypomniał swe najlepsze czasy w kl. A.

Bramki zdobyli: Gertel i Zyttenfeld, dla Turu zaś Modzelewski. W drugiej połowie doszło na boisku do wypadków, godnych pożałowania, które sprowokowała grupa widzów.

SOKÓŁ (ZGIERZ) — HURAGAN 3:0 (1:0).

Zwycięzcy grający w składzie: Pelikant, Tuszyński, Czubakowski, Zrobek, Laśkiewicz, Wesołowski, Pietrzak, Mamiński I, II, Bryszewski, Kałuszyński wygrali bez wysiłku, zdobywając bramki w 18 min. przez Mamińskiego, a po przerwie w 12 i 27 min. przez Bryszewskiego.

Pod koniec gry jak i po meczu doszło do kilku poważnych incydentów. Jeden z zawodników Huraganu obrzucił nawet sędziego kamieniami

Rekordowy udział młodzieży

szkolnej w zawodach pływackich

W dniu wczorajszym odbyły się zawody pływackie młodzieży łódzkich szkół średnich, w których wzięło ogółem udział ok. 200 uczenic i uczniów. Puhary przechodnie zarówno w konkurencji żeńskiej jak i męskiej zdobyły Gimnazja Niemieckie.

W konkurencji żeńskiej w ogólnej punktacji Gimnazjum Niemieckie zdobyło 60 pkt. przed Gimn. Rottertówny 16 pkt., Gimnazjum Czapczyńskiego 14 pkt., Gimnazjum Skrzypkowskiej 12 pkt., Gimn. Piątkowskiej 6 pkt., Miklaszewskiej 5 pkt. i Gimn. Szczanieckiej 3 pkt.

W klasyfikacji drużyn męskich pierwsze miejsce — Gimnazjum Niemieckie 62 pkt. przed Gimnazjum Kopernika 19 pkt., Gimnazjum Zgrom. Kupców 15 pkt., Gimnazjum im. Piłsudskiego 14 pkt., Szkoła Włókiennicza i Gimn. Reymonta po 11 pkt.

W konkurencjach żeńskich Idzikowska (Czapcz) pobiła rekord okręgu na 100 mtr. stylem klasycznym w czasie 1.49 (o 1.8 sek. lepszy od rekordu dotychczasowego).

W poszczególnych konkurencjach pierwsze miejsce zajęli: Uczenice — 25 mtr. dow. Guze (G. Niem.) 31.2 sek., 50 mtr. dow. 1) Urbach (G. Czapcz.) 44.6 s. 50 mtr. klas 1) Kuszel (Gim. Niem.) 54.6, 75 m. dow. 1) Krzemińska (g. Szczanieckiej) 1.24,, 75 m. klas. 1) Guze 1.30,6, 75 st. grzbietowym 1) Rymsza (Niem.) 1.36,8. 100 m. klas. 1) Idzikowska (Czapcz.) 1.49 (rekord okr.), 100 m. grzb. 1) Nippe (G. Niem.) 2.20,2, Sztafeta 3x50 zmiennym 1) Gimn. Niemieckie 2.46,8 przed Gimn. Skrzypkowskiej 3.13,5, Sztafeta 5x50 stylem dowolnym 1) Gimnazjum Niemieckie 4.29,6 przed Gimn. Rottertówny 5.04,3, Uczniowie: 25 mtr. dow. 1) Moris (G. Niem.), 19,4 s., 50 m. dow. 1) Matzke (G. Niem.) 37.5 s. 75 mtr. dow. 1) Rapalski (Gimn. Skor.) 1.01,8, 100 mtr. dow. 1) Cel (Zgr. Kupc.) 1.17,6, 35 mtr. klas. 1) Sajdler (Niem.), 25.2 sek., 50 mtr. klas. 1) Kowalczyk (g. Kop.) 53.7 s., 75 klas. 1) Gebauer (G. Kop.) 1.11,5, 100 m. klas. 1) Ekstein (G. Niem.) 1.39,8, 50 mtr. grzb. Oberman (Niem.) 55.2 s., 75 mtr. grzb. Sójka (Kop). 1.22,5 s.

Sztafeta 3x50 mtr. zmiennym 1) Gimn. Niemieckie 2.03,3 przed Szkołą Włókiennicza 2.08,7. Sztafeta 5x50 mtr. dowolnym 1) Gimn. Piłsudskiego 3.12,5 przed Zgr. Kupców 3.17.

Pozatem odbyły się skoki pokazowe. Widzów przeszło 600.

Inauguracja sezonu gier sportowych

Kwaśniewska uległa złamaniu palca.—Sędziowie nie zjawiają się na wyznaczone mecze

Pod złemi auspicjami rozpoczęły się mistrzostwa w hazenę w Łodzi. Już na sobotnim meczu między ŁKS a HKS doszło do incydentu, bowiem zespół Czerwonych na kilka minut przed końcem zeszedł z boiska, spowodu kontuzji doznanej przez Kwaśniewską oraz Jeżewiczównę Spowodu b. ostrej gry Kwaśniewska uległa złamaniu palca u ręki. Zaznaczyć należy, że sędzia, prowadzący tęn mecz nie grzeszył zbytnim objektywizmem, krzywdząc często zawodniczki ŁKS-u.

W meczu IKP — Zjednoczone dotychczasowy mistrz znajdował się o krok od porażki.

Bolączką mistrzostw jest kwestja sędziowska. Wyznaczeni arbitrzy nie przychodzą na mecze, a siłą rzeczy prowadzić później muszą sędziowie zainteresowąni, którzy niezbyt dobrze wywiązują się z zadania.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

HAZENA.

HKS — ŁKS 6:3 (4:3).
IKP — Zjednoczone 6:3 (3:3).
Kruschender — Wima 1:14.
HKS — Makkabi 19:0 (11:9).
Zjednoczone — Kruschender 5:1.
IKP — Wima 13:1 (5:9).

SZCZYPIORNIAK.

ŁKS — TUR 19:3 (10:2).
WKS — SKS 5:12 (2:4).
Makkabi — Zjednoczone 4:2 (2:0).
IKP — HKS 7:3 (3:2).

Wyścig Resursy i „Pierwszy krok"

Udane szosowe imprezy kolarskie w Łodzi

Na dobry pomysł wpadły łódzkie sfery kolarskie przenosząc wyścigi szosowe organizowane dotychczas stale ze startem w Krzywiu bądź też w Pabjanicach bliżej miasta do wylotu ul. Brzezińskiej przy krańcowym przystanku linji tramwajowej.

Efekt tego widzieliśmy już wczoraj, gdy w czasie obu biegów zarówno na mecie jak i na samej trasie zebrały się tłumy publiczności, które z zainteresowaniem przyglądały się biegom, dopingując zawodników.

Również nawierzchnia jest na tej szosie w idealnym stanie wpływając przez to na uzyskiwane przez zawodników czasy.

Bieg Resursy rozegrany na dystansie 28 klm. zgromadził na starcie 20 zawodników z których wyścig ukończyło 17. Zwyciężył zawodnik WIMY Kasprzak w czasie 49 min.

Znacznie okazalej wypadł popołudniowy bieg pod nazwą „pierwszy krok", który zgromadził na starcie 66 zawodników. Wyścig ukończyło 62.

Po zaciętej walce na trasie na metę wpadła jednocześnie grupa złożona z sześciu zawodników, przyczem o zajęciu lepszego miejsca zadecydowały centymetry. Zwyciężył Pienkowski z ZS w Głownie w czasie 51.01 przed Wejmanem ze Świtu, Maciołkiem z ŁKS-u i niestowarzyszonym Pietruszewskim.

Organizacja zawodów spoczywająca w rękach zarządu ŁOZK wzorowa.

Nowe zwycięstwo Cracovii

Niedzielne rozgrywki · mistrzostwo Krakowa w klasie „A" przyniosły spodziewane zwycięstwa faworytów:

Cracovia odniosła zwycięstwo nad Olszą 3:1.
Wisła zremisowała z Makkabi 1:1.
Grzegórzecki pokonał rez. Garbarni 3:1.
Podgórze wygrało z drużyną Fablok z Chrzanowa 2:0.
Nadwiślan pokonał Zwierzyniecki 1:0.
Legja odniosła zwycięstwo nad Unją 2:0.
Korona pokonała Wawel 1:0.

Z ligi państwowej do klasy B

W Lublinie w meczu o mistrzostwo klasy A LWS. wygrał z Wieniawą 4:0, a Unja zdobyła punkty walkowerem wskutek niestawienia się K. S. 22 Strzelec z Siedlec.

Strzelec siedlecki w ten sposób spada do klasy B. Jak wiadomo, drużyna siedlecka przed kilku laty znajdowała się w szeregach extra klasy piłkarskiej. Po spadku z Ligi państwowej do klasy A drużyna straciła szereg graczy, a obecnie spadła z klasy A do klasy B.

Odznaczenie pułk. Glabisza

Płk. dypl. Glabisz wieloletni prezes polskiego komitetu olimpijskiego odznaczony został w niedzielę najwyższem odznaczeniem przysposobienia wojskowego, otrzymując odznakę komendancką.

Reprezentacja Polski

na mecz z Austrją o puhar Davisa

W dniu wczorajszym zostały zakończone w Warszawie mecze pokazowe z udziałem Prenna. W spotkaniu Tłoczyński — Prenn przy stanie 4;6, 6:2 7:5, 4:6 2:1 wskutek nadwyrężenia ścięgna przez Tłoczyńskiego mecz został przerwany.

Pozatem Tarłowski pokonał Wittma na 0:6, 11:9, 6:4.

Do reprezentacji na mecz z Austrją o puhar Davisa zostali wyznaczeni z graczy polskich HEBDA, TŁOCZYŃSKI TARŁOWSKI i WITTMAN.

W środę wymienieni tenisiści jadą do Budapesztu na mecz towarzyski z Węgrami, a następnie jadą do Wiednia.

Konopacka na boisku

Rzuciła dyskiem 36,95 mtr.

W Warszawie odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których startowała również Konopacka - Matuszewska, która pomimo kilkuletniej przerwy osiągnęła w dysku dobry wynik 36,95 mtr.

Z innych wyników notujemy wspaniały skok Pławczyka wzwyż 1,91 mtr. w rzucie dyskiem 41,58 mtr. i w skoku wdal 6,88 mtr. W biegu 300 mtr. zwyciężył Koźlicki 36,3 sek., w biegu 1000 mtr. — Garczyński 2,46 przed Kostrzewskim.

W Poznaniu Tęsiorowski przebiegł 100 mtr. w 11,1 sek., zaś Hoffman (Warta) pobił rekord okręgu w skoku wzwyż osiągając 1,84,5 mtr.

Zwycięstwo Kapiaka

w pierwszym poważniejszym biegu szosowym

W kolarskim biegu szosowym na 125 klm. w Warszawie zwyciężył Kapiak (Prąd) 3.57,30 przed Michalakiem (F. Bema) 3,57,20,2, Starzyńskim (FB). Napierała był dopiero dziesiąty.

Stanoszkówna mistrzynią

Polski we florecie

Lwów, 3 maja.

We Lwowie rozegrane zostały zawody szermiercze o mistrzostwo Polski pań we florecie. Startowało 10 zawodniczek z Warszawy, Śląska i Lwowa.

Mistrzostwo Polski zdobyła Stanoszkówna (Śląski klub szermierczy) wygrywając wszystkie walki. Dalsze miejsca zajęły: Krokowska (Pogoń) 8 zwycięstw, 3) Drohocka (Pogoń) 7 zwycięstw. 4) Serini (AZS) Warszawa 6 zwycięstw, 5) Goryńska (Warszawianka) 5 zwycięstw.

Poziom zawodów poza dobrą formą Stanoszkównej i Krokowskiej, słaby.

Wręczenia nagród dokonał wojewoda lwowski Belina-Prażmowski.

Lwowska liga okręgowa

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Ligi Okręgowej we Lwowie rozegrano następujące spotkania:

Pogoń — Ognisko 4:2.
Czarni — Polonja 3:0.
Hasmonea — Resovia (Rzeszów) 1:1.
Lechja — Robotn. Klub Sportowy 2:1.

Piłka nożna

na prowincji łódzkiej

Piotrków, 3 maja.

W Moszczenicy pod Piotrkowem odbyła się spotkanie o mistrzostwo klasy B pomiędzy piotrkowskim Ruchem a miejscowym Moszczenickim KS Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Ruchu w stosunku 2:1 (2:1).

Obie bramki dla Ruchu zdobył Herliński, a dla Moszczenickiego KS Paloch.

Pozatem w Piotrkowie odbyło się spotkanie towarzyskie pomiędzy tomaszowską Lechją a miejscową Concordią zakończone zwycięstwem tomaszowian w stosunku 3:2 (3:0). Zawody były do przerwy mało interesujące, od [illegible] czem uwidoczniła się przewaga tomaszow[illegible], zdobyli trzy bramki przez Pruszczy[illegible]. Po przerwie Concordia zmienia[illegible] jąc znacznie lepiej zdobywa dwie br[illegible] Pieprzyka. Sędziował p. Guttman. [illegible] około 800 osób.

Mistrzostwa piłkarskie ligi śląskiej

W zawodach o mistrzostwo Ligi Śląskiej A. K. S. pokonał B. B. T. S. 4:1, a Czarni wygrali z Naprzodem 2:1.

Po tych spotkaniach szanse A. K. S. na zajęcie pierwszego miejsca w Lidze znacznie wzrosły.



Poniedziałek,, dnia 4 maja 36 r.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7,20 Dziennik poranny. 7.30 Program na dzisiaj. 7.35 Parę informacyj. 7.40 Muzyka (płyty). 800 Audycja dla szkól. 8,10 Audycja dla poborowych. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego. 12,00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,03 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka (płyty). 12,25 Koncert południowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. p. dyr. Z. Górzyńskiego. 13,00 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,15 Żołnierska brać (płyty). 14.15—15,12 Przerwa. 15,12 Przegląd giełdowy łódzki. 15,15 Wiadomości o eksporcie polskim 15.20—15,30: Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00: Muzyka baletowa (płyty). 16.00—16.15 Lekcja języka niemieckiego lektor Jan Piprek. 1615—16.45: Utwory na viola da gamba — wyk. Ferdynand Macalik akomp. Melanja Sacewicz (z Krakowa). 16.45—17.00 „Pan Pickwick przed sądem" fragment z pow. Dickensa w oprac. K. Zrębowicza.

17.00—17.15 U dziewcząt niewidomych, pogadanka — wygł. Irena Gombrowicz.

17,15—17,20 Minuta poezji: wiersz Franciszka Zabłockiego „List z Warszawy"

17,20 -17.50 Duety i piosenki w wyk. Janusza Popławskiego i Kazimierza Czekotowskiego Przy fortep. prof. L. Urstein.

17,50—18,00O działalności naukowej prof. „Pawłowa" Wygł. prof. J. Sosnowski.

18,00—18,30 Recital fortepianowy Olgi Illiwickiej

18,30—18,40 Rozmowa z małymi radiosłuchaczami przeprowadzi Stryjek Radjowy (Stryjek Sroka).

18,40—18,45 O wszystkiem potroszku.

18,45—18.55 Muzyka salonowa (płyty).

18,55—19,05 Pogadanka aktualna (Ogólnopolska)

19,05—19.10 D. c. muzyka salonowa (płyty).

19,10—19,20 Program na jutro.

19,20—19,30 Koncert reklamowy.

19,30—19,40 Reklamowa skrzynka KKO.

19,40—19,44 Wiadomości sportowe łódzkie.

19,44—19.50 Wiadomości sportowe ogólne.

19,50—20,00 Pogadanka aktualna.

20,00—20,30 Audycja żołnierska.

20,30—20.45 Utwory charakterystyczne w wyk. zesp. Mandolinistów (z Wilna).

20,45—2055 Dziennik wieczorny.

20,55—21,00 Pogadanka z Krakowa.

21,00—21,30 Pół godzinki z Wiednia w wyk. D. Zboińskiej-Ruszkowskiej, przy fortep. prof. Wacław Geiger (z Krakowa).

21,30—22,00 Wieczór literacki: Dyskusja odbyta w radjo angielskiem p. t. Kto ma wychować nasze dzieci? Przetłumaczyła Aniela Zagórska. udział biorą: Aleksander Zelwerowicz, Kazimierz Junosza Stępowski.

20,00—23,00 Koncert symfoniczny wyk. Orkiestra symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Stefan Frenkiel.

23,00—23.05 Wiadomości meteorol. dla żeglugi powietrznej.

23,05—23,30 Muzyka salonowa w wyk zespołu Haliny Adamskiej (transmisja z kawiarni Ziemiańska).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,00 ANGLJA (Nat. Prog.) Pieśni

20,00 ANGLJA (Reg. Progr.). Ostatnie przeboje Londynu.

20,30 ANGLJA (Reg. Progr.) „Parsival" opera Wagnera.

20,30 RZYM. Koncert wieczorny.

21,05 LUKEMBURG. Koncert symfon. z udziałem Zbigniewa Drzewieckiego.

21,15 RYGA. Muzyka operowa.

21,40 RZYM. Wieczór rozmaitości.

22,15 ANGLJA (Nat. Progr.) Koncert ork.

22,35 KOPENHAGA. Muzyka współczesna.

22,40 MEDJOLAN. Muzyka taneczna.

22,45 RADIO PARIS. Muzyka taneczna.

23,00 MONACHJUM. Muzyka taneczna.

Ciężkie ultimo kwietnia

Odsetek protestów będzie wyższy niż w ub. miesiącach

Ultimo kwietnia na rynku łódzkim wypadło **wyjątkowo ciężko.** Ogólna suma zobowiązań na dzień 1 maja była b. znaczna. Rozmiary ilościowe i wartościowe weksli sprezentowanych do zapłaty w kasach bankowych **były dużo większe niż w miesiącach poprzednich,** gdyż kupiectwo liczyło, że obroty w drugiej połowie kwietnia będą b. żywe i na ultimo kwietniowe wystawiało liczne zobowiązania. Tymczasem **kwiecień był b. słaby,** a ostatni tydzień minął pod znakiem **wyjątkowego zastoju.**

W tych warunkach **popyt na gotówkę ze strony handlu i produkcji był bardzo poważny i w znacznem zaofiarowaniu materjału wekslowego do dyskonta,** zarówno na rynku prywatnym jak i w bankach.

Sytuację utrudniał do pewnego stopnia fakt, że prywatni dyskonterzy nie będąc należycie zorjentowani w konsekwencjach zarządzeń dewizowych przeważnie wstrzymywali się od operacyj dyskonterskich. Z drugiej strony również banki zmuszone do utrzymania w obecnej chwili **wysokiego stanu pogotowia kasowego nie mogły w należytej ilości realizować zaofiarowanych weksli.**

W rezultacie ultimo wypadło dość ciężko, a rozmiary protestów wekslowych były zdaniem sfer bankowych znaczne. **Odsetek protestów w stosunku do obliga** na dzień 1 maja zdaniem sfer bankowych **jest dużo wyższy niż w miesiącach poprzednich.**

Trzy rodzaje zniżek celnych

Redukcja ceł na przędzę i tkaniny—za zezwoleniem min. skarbu

W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła. Rozporządzenie to ustanawia bądź zupełne zwolnienie od cła niektórych towarów, bądź też cło zniżone w procentach cła normalnego. Do rozporządzenia dołączono 3 listy towarów. Towary, zamieszczone na liście pierwszej korzystają z uwidocznionego w niej zniżenia cła lub uwolnienia od cła za zezwoleniem ministra skarbu, towary zamieszczone na liście drugiej na podstawie zaświadczenia Izby Przemysłowo - Handlowej, zaś towary zamieszczone na liście trzeciej — bez żadnych osobnych pozwoleń i zaświadczeń.

Na liście pierwszej zamieszczono niektóre nasiona, ryby, chemikalja przemysłowe, skóry przędzę bawełnianą surową, tkaniny i materjały surowe, kauczuk surowy do wyrobu opon, dętek i ochraniaczy, niektóre książki dla użytku Gdańska, różne, niewyrabiane w kraju maszyny (silniki elektryczne i spalinowe, maszyny i aparaty elektryczne, lokomotywy elektryczne ciągówki, statki morskie i rzeczne, aparaty i maszyny dla przemysłu samochodowego, części do samochodów itd.) Zniżki dla części samochodowych i maszyn dla przemysłu samochodowego, są bardzo poważne i wynoszą 70—95 procent, co ma związek z polityką montowniana.

Na liście drugiej znajdujemy różne chemikalja do celów przemysłowych, niektóre rodzaje drutu i różne wyroby przemysłowe.

Na liście trzeciej znajdujemy niektóre chemikalja, narzędzia ogrodnicze, maszyny rolnicze (siewniki, brony, walce, kosiarki, żniwiarki). Zniżki celne na narzędzia i maszyny rolnicze są stosunkowo mniejsze, niż na inne wyroby i wynoszą 13 do 57 procent.

Należy wreszcie zaznaczyć, że procentowo określone zniżki celne stosuje się albo od stawek kolumny pierwszej albo od stawek z kolumny drugiej taryfy celnej w zależności od tego, z której kolumny stawki celne do danego towaru, wywożonego z danego kraju mają zastosowanie.

Nieście pomoc najbiedniejszym



TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek o godz. 7.30 wieczorem stanowiąca w dalszym ciągu niesłabnący ewenement artystyczny Łodzi, świetna sztuka Fodora „Matura".

We wtorek o godz. 7.30 wiecz. nieśmiertelna „Balladyna" Juljusza Słowackiego w pięknym scenicznym opracowaniu Henryka Szletyńskiego a w bogatej oprawie scenicznej K. Mackiewicza — ceny zniżone.

We środę o godz. 8.30 wiecz. — również po cenach zniżonych wstrząsający dramat Bernsteina „Intruz" z Edwardem Żyteckim.

Amerykanie odmawiają pieniędzy

na olimpjadę hitlerowską

Nowy York, 3 maja.

Legislatura w Bostonie odrzuciła wniosek o wyasygnowanie 10.000 dolarów tytułem dotacji na finansowanie udziału sportowców amerykańskich w Olimpjadzie berlińskiej.

Odrzucając wniosek, legislatura dała wyraz negatywnemu swemu stosunkowi do zorganizowania Olimpjady w narodowo - socjalistycznych Niemczech.

Turniej szachowy

W dniu wczorajszym w siódmej rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo ŁTZGSz rozegrano następujące partje: Gersztenfeld wygrał siódmą partję z rzędu tym razem z Tanództnikiem, Frydman pokonał Nożyca, Regedziński — Spire i Kozłowski — Hoffmana. Zremisowali Kolski z Hirszbajnem (pierwsza utrata punktu przez Kolskiego), Appel z Michalcem i Wojdysławski z Gilwanem.

Wobec powyższego po siódmej rundzie liderem tabeli jest Gersztenfeld z 7 punktami, przed Kolskim 6 i pół, Frydmanem 6, Appiem 5 i pół, Hirszbajnem 5, Regedzińskim i Hoffmanem po 4.

Reglamentacje dewizowe we Francji?

W kołach City londyńskiej rozeszły się ostatnio pogłoski, jakoby we Francji bezpośrednio po ogłoszeniu wyników wyborów — miała być przeprowadzona ścisła reglamentacja dewizowa. Ma być przedewszystkiem wydane rozporządzenie w myśl którego ma być podniesione minimum sumy, którą Bank Francji obowiązany będzie wymienić na złoto. Ponadto ma być wprowadzony specjalny podatek od złota tezauryzowanego przy jednoczesnem wprowadzeniu obowiązku zaofiarowania tego złota Banku Francji po ustalonym kursie. Zarządzenia te mają poprzedzić wprowadzenie właściwej reglamentacji dewiz.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10 Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.